

Cztery metry w poziomym paszowozie

W okolicach Bielska-Białej będzie pracował poziomy, 4-metrowy wóz paszowy tureckiej firmy Celikel. To najmniejsza tego typu maszyna na rynku. Oferowana jest za 42 tys. zł netto.

Charakterystyczne czarne barwy i typowy dla Celikela system oparty na dwóch ustawionych poziomo ślimakach. Tak prezentuje się wóz Brassus H4, który pod koniec

stycznia br. był prezentowany na Centralnych Targach Rolniczych w Nadarzynie, a wcześniej można go było zobaczyć na wystawie Agro Show w Bednarach.



CELIKEL



CELIKEL

www.celikel.pl

– Nadaje się do wyżywienia 20 krów dojnych – mówi Grzegorz Lemieszek, kierownik regionalny w firmie Celikel North, która jest oficjalnym dystrybutorem tureckich maszyn na polskim rynku. – Ten model nie ma wagi i posiada jednostronny wysyp paszy, ale wedle zapewnień, które otrzymaliśmy z Turcji, prowadzone są prace nad możliwością wprowadzenia systemu wagowego. Co do wysypu, to za 1800 zł można zamówić drugi.

Paszowóz działa w ten sposób, że jego dwa poziome bębny wyposażone łącznie w 52 noże transportują pasze od przodu i tyłu zbiornika ku środkowej części, w której masa wypychana jest ku górze. Następnie przemieszczana jest ponad ślimakami do przodu lub do tyłu zbiornika, po czym proces mieszania rozpoczyna się od



Grzegorz Lemieszek

Wymiary wozu Brassus H4

Długość	3 m
Szerokość	1,5 m
Wysokość	2,20 m

początku. Między ślimakami usytuowana jest krawędź ułatwiająca rozdrabnianie długich materiałów. W tylnej części maszyny znajduje się otwarte na stałe okno, którym można kontrolować proces mieszania. Można też wykorzystać je przy dodawaniu śrut, granulatów czy dodatków mineralno-witaminowych, których nie trzeba ładować od góry. Ale – wedle zapewnień producenta – w niedalekiej przyszłości ta maszyna będzie mogła być wyposażony w tylny, sterowany hydraulicznie kosz.

– W ostatnim czasie mamy sporo pytań od rolników o takie małe wozy

paszowe jak ten, dlatego zdecydowaliśmy się je sprowadzać do Polski – dodaje Grzegorz Lemieszek. – Gdy ktoś użytkuje ciągnik Ursus C-360 i ma pociętą wstępnie paszę, to ta maszyna jest dla niego. Natomiast w przypadku niepociętej kisonki, zapotrzebowanie mocy wzrasta do około 80 KM. Ta maszyna waży netto 1250 kg, a można do niej załadować do 2,4 tony paszy. Z jej wytrzymałością nie powinno być problemów, bo zwoje ślimaka, jak i dno zbiornika, wykonane są z blachy grubości 8 mm. Ściany boczne, które nie są mocno obciążane podczas mieszania, są wykonane z arkuszy blachy 4 mm.

Przemysław Staniszewski



Celikel Brassus H4 wyposażony jest w system oparty na dwóch ustawionych poziomo ślimakach mieszająco-rozdrabniających. Do ich zwojów przykręcone są 52 noże

Fot. Przemysław Staniszewski (x3)